

# JĘZYK POLSKI

ORGAN TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO  
WYDAWANY Z ZASIŁKIEM POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
ORAZ MINISTERSTWA EDUKACJI NARODOWEJ

**Dr Władysław Drobny**

**(22 V 1900 — 2 II 1989)**

2 lutego 1989 roku zmarł w Szczecinie dr Władysław Drobny — ofiarny nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń szczecińskiej polonistyki.

Z głębokim żalem żegnamy wybitnego humanistę i wychowawcę, społecznika i patriotę dra Władysława Drobno. Odszedł na zawsze utalentowany i ceniony filolog, językoznawca, nieustrudzony popularyzator języka ojczystego na Pomorzu Zachodnim, człowiek szlachetny i skromny.

Całe swoje życie, bogate, trudne i pracowite, poświęcił szkole i młodzieży oraz działalności społecznej. Urodził się w roku 1900 we wsi Grzechynia na Podkarpaciu w rodzinie chłopskiej. Studia wyższe odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem wybitnych naukowców — prof. prof. Kazimierza Nitscha i Ignacego Chrzanowskiego, uzyskując w roku 1933 dyplom doktora filozofii na podstawie pracy *Polacy i Polska w Dziełach Samuela ze Skrzypny*, której promotorem był prof. Stanisław Pigoń.

W latach międzywojennych pracował w różnych szkołach średnich we Włocławku, na Śląsku i w woj. lwowskim. Życie nie oszczędziło Mu tułaczki wojennej. W roku 1939 przedostał się na Węgry, a stamtąd do Francji, gdzie wstąpił do wojska polskiego. Po kapitulacji Francji przedostał się wraz z dywizją polską do Szwajcarii. Tam był organizatorem i dyrektorem polskiego liceum dla internowanych żołnierzy. Po powrocie do Polski w roku 1946 osiadł w Szczecinie, tworząc tu środowisko naukowe. Gdy w Ministerstwie Oświaty ostrzegano Go, że Szczecin nie jest miastem bezpiecznym, odpowiedział: idąc na wojnę nie szukałem bezpieczeństwa. Swoje przeżycia i doświadczenia wojenne oraz pracę oświatową w Szwajcarii zawarł w dwóch monografiach: *Karabin* i książka oraz *Walka bez oręża, Polskie obozy uniwersyteckie dla internowanych w Szwajcarii w latach 1940—1946* (1985) i w wielu artykułach wspomnieniowych. Jest autorem ponad 70 publikacji.

Po trudach tułaczki wojennej dr Władysław Drobny wybrał Szczecin na miejsce dalszego życia i pracy, bo na Pomorzu sytuacja szkolnictwa była szczególnie trudna. Pracował na różnych stanowiskach w oświacie szczecińskiej — w Kuratorium, w Studium Wstępnym Wyższej Szkoły Inżynierskiej,

na Uniwersyteckim Kursie Przygotowawczym, w Studium Nauczycielskim i w Wyższej Szkole Nauczycielskiej jako dziekan Wydziału Humanistycznego. W roku 1970 przeszedł na emeryturę, ale nadal wspierał rozwój językoznawstwa w Szczecinie. Niestrudzenie i z dużą ofiarnością tworzył w Szczecinie środowisko naukowe i inicjował działalność kulturalno-językową. W roku 1954 zorganizował w Szczecinie Oddział Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, któremu przewodniczył ponad 20 lat. Był inicjatorem badań naukowych nad współczesną polszczyzną Pomorza Zachodniego. Nieustannie wspierał starania o utworzenie Uniwersytetu Szczecińskiego, którego powstanie w roku 1985 przyjął z dużą satysfakcją. Był zaangażowanym członkiem Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego.

Imponująca jest Jego działalność społeczna, której oddawał się z pasją. Potwierdza to udział w pracach ZNP, w Komisji Oświaty WRN w Szczecinie, w Komisji Programowej i Oceny Podręczników Ministerstwa Oświaty. Ci, którzy znali dra Władysława Drobego, przyznają, że każdą funkcję społeczną traktował poważnie i wzorowo wypełniał podjęte zobowiązania. Był wymagający w stosunku do ludzi i wychowanków, z którymi przyszło Mu współpracować, ale zarazem wszyscy wiedzieli, że nie szczędzi własnego czasu i trudu.

Za zasługi w pracy naukowej, zawodowej i społecznej został wyróżniony honorowym tytułem — Zasłużony Nauczyciel PRL oraz odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką Gryfa Pomorskiego i innymi odznakami honorowymi. Został też wpisany do Złotej Księgi Zasłużonych dla Ziemi Szczecińskiej. W roku 1987 trzymał Nagrodę im. Witolda Doroszewskiego za dorobek w dziedzinie upowszechniania kultury języka polskiego. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. W roku 1984 był gościem honorowym I Kongresu Kultury Języka Polskiego w Szczecinie.

Zmarł człowiek, który służył Ojczyźnie, Ziemi Szczecińskiej, polskiej szkole i nauce, polszczyźnie pięknej i poprawnej. Tym sprawom służył całe życie, bez względu na to, w jakich warunkach przychodziło Mu tę służbę pełnić.

Pozostanie w naszej pamięci jako wzorowy nauczyciel i wychowawca, miłośnik języka polskiego, szlachetny człowiek, serdeczny przyjaciel.

Szczecin

*Edward Homa*

---

Dr Władysław Drobny zrealizował w swoim życiu ideał miłośnika języka polskiego, jakiego przed oczyma mieli założyciele Tow. Miłośników Języka Polskiego: nie był lingwistą, nie był pracownikiem naukowym, jako student filologii polskiej specjalizował się w historii literatury polskiej (rozprawa doktorska dotyczyła obrazu Polaka i Polski w dziełach Samuela ze Skrzypny

Twardowskiego) a przecież znaczną część swojej energii poświęcił propagowaniu miłości języka polskiego, gdziekolwiek żył, a w szczególności w Szczecinie. On zorganizował oddział TMJP, on sprawił, że ten oddział był jednym z najlepszych. Dopiero pod koniec życia wykladał o języku polskim w Studium Nauczycielskim. Gdy powstawała Wyższa Szkoła Pedagogiczna, zorganizował naradę nad programem prac językoznawczych w tej uczelni. Z jego namowy wygłosiłem w obecności rektora i szczecińskich polonistów programowy referat. Jakżeż nam brak podobnych miłośników języka polskiego!

Dr Drobny uważał propagandę troski o język ojczysty za swój ważny obowiązek i w tym pozostawał niewątpliwie pod wpływem prof. Nitscha, do którego odnosił się z wielkim uznaniem. Dał tego osobliwy dowód. Oto podczas wojny, kiedyśmy głodowali, Nitsch otrzymywał od czasu do czasu paczki żywnościowe z Portugalii. Był przekonany, że posyła je jakaś polska organizacja lub jakaś agenda rządu londyńskiego, tymczasem z rozmowy z drem Drobny m dowiedziałem się, że to on opłacał te przesyłki! Przyznał się do tego dopiero po śmierci Nitscha. Był człowiekiem w razie potrzeby twardym, ale skrajnie uczciwym, wiernym przyjacielem. Od pierwszego mojego odczytu w Szczecinie na zebraniu założycielskim darzył mnie sympatią i regularną korespondencją, w której informował o sprawach szczecińskich i prosił o krakowskie nowinki, aż przyszedł czas, kiedy informował o ucieczce sił życiowych i zbliżającym się pożegnaniu z tym światem.

*Stanisław Urbańczyk*

---

### **Zdzisław Zawadzki** **(29 I 1933 — 14 VII 1988)**

W lipcu przed dwoma laty w Toruniu zmarł nagle mgr Zdzisław Zawadzki. Przez wiele lat łączył on zawodowe obowiązki ze społeczną funkcją skarbnika toruńskiego Koła (dziś: Oddziału) Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Był w zmieniającym się składzie miejscowego zarządu najbardziej trwałym ogniwem — tak, że przypadające na 1988 rok 25-lecie reaktywowania działalności Koła/Oddziału było bez mała również srebrnym jubileuszem jego byłego skarbnika. Z tego choćby powodu zasługuje Zdzisław Zawadzki na wspomnienie na łamach Języka Polskiego, nie brak jednak ważniejszych i poważniejszych przyczyn.

Dzieciństwo Zdzisława Zawadzkiego i jego lata chłopięce nosiły na sobie piętno wojenne: nauka w powszechnej szkole okupowanej Warszawy, kilkumiesięczny pobyt z rodzicami w obozie pracy w Homburgu w Zagłębiu Saary, tamże korzystanie z nauczania konspiracyjnego. Rok szkolny 1945/46 rozpoczął